

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19 50  
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

## Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadstane i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i o numerze pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskie”.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raabkowski.

## Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z 22 kwietnia br.:

W północnej części Polesia przy corazto większym nagromadzeniu sił ponawiał nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinek Szaciki—Strachowice. Ataki te odparto. Ciągle zasilanie sowieckiego frontu na południowym odcinku świadczy o poważnych zamiarach nieprzyjacielskich.

Na froncie litewskim odrzucono atak wywiadowczych oddziałów pod Truskielnikami.

Na reszcie frontu oprócz miejscami ożywionych starczek wywiadowczych oddziałów, sytuacja bez zmian.

W zastępstwie szefa sztabu  
Kuliński.

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie krążą niepotwierdzone oficjalnie wiadomości, o olbrzymim zwycięstwie wojsk polskich na Podolu. Według tych wiadomości została przez wojska polskie zajęta Winnica. Toczą się walki bardzo krwawe, w których żołnierze polski zwycięża.

## Rezygnacja rosta Grabskiego.

Warszawa. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego zebrała się dziś na posiedzenie w obecności prezydenta ministrów Skulskiego i podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych Dąbskiego i Dąbrowskiego.

Przewodniczący dr. Stanisław Grabski złożył na wstępie następujące wyjaśnienie: Od pierwszej chwili objęcia przewodnictwa komisji spraw zagranicznych zrozumiałem, iż zadaniem moim jest przede wszystkim załagodzenie przeciwieństw w dążeniach naszych politycznych czynników, w zadaniu polityki zagranicznej, gdy zaś stanęła na porządku obrad sprawa pokoju z Rosją bolszewicką, dokładałem wszelkich starań, by doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jak najpełniejszej harmonii w działaniach Sejmu, rządu i Naczelnego Dowództwa. Niestety rząd złamał osiągnięte pod tym względem porozumienie, które znalazł swój wyraz w przyjętych przez komisję warunkach pokoju z Rosją, a wprowadzając w błąd mnie i innych przyjaciół politycznych

oświadczeniami, od których natychmiast odbiegł, zmusił mnie do zajęcia zdecydowanie opozycyjnego stanowiska przeciwko prowadzonej przez politykę zagraniczną, szczególnie w sprawie ukraińskiej, według głębokiego mego przekonania wysoce niebezpiecznej dla przyszłości Rzeczypospolitej. W tych warunkach nie jestem w stanie wypełniać nadal tej roli pośredniczącej, którą sobie nakreśliłem jako przewodniczący komisji zagranicznej i składam przewodnictwo komisji.

Przewodnictwo obrad objął następnie wiceprezes komisji p. Daszyński. Po czterogodzinnej dyskusji komisja przyjęła 19 głosami przeciwko 6 głosom: pp. Głabińskiego, Stanisława Grabskiego, Jabłonowskiego, Lutostawskiego, Mariana Seydy i hr. Skarbka, następujący wniosek dr. Dubanowicza:

„Komisja spraw zagranicznych odpiera zarzut skierowany przeciwko rządowi przez ustępującego przewodniczącego komisji p. Grabskiego i przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia posłów i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego.”

## Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Poznań. (PAT.) Sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się w oświetleniu niemieckim, według radiotelegramu z Nauen z 22 bm. jak następuje: Z O-pola donoszą, że związek pracowników kolejowych niemieckich postanowił wręczyć w przyszłą sobotę państwowemu ententy 8-dniowe ultimatum, w którym będzie żądał zapewnienia urlopów, swobodnego przyjazdu i wyjazdu z obszarów plebiscytowych, zniesienia zakazu zebrań, zniesienia przymusów paszportowych, a wreszcie gwarancji zupełnej wolności prasy. Jeśli ultimatum nie zostanie przyjęte, zostanie wysłane drugie ultimatum z terminem 24 godzinnym, jeśli i to zostanie odrzucone, pracownicy kolejowi rozpoczną strajk generalny, do którego maja się przyłączyć wszyscy pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu.

## Rozbrojenie Niemiec.

Lyon. (Radio.) Komisja dla spraw zagranicznych Izby deputowanych pod przewodnictwem p. Barthou przyjęła następującą rezolucję: Izba w interesie ogólnego pokoju i ulżenia się stosunków między wszystkimi narodami, zdecydowała doprowadzić do skutku rozbrojenie Niemiec i wzywa rządy, aby domagały się ścisłego i rzeczywistego wykonania klauzul traktatu, odnoszących się do rozbrojenia Niemiec.

Lyon. (Radio.) W sekretarjacie konferencji pokojowej złożył delegaci Niemiec 3 noty. Mają one być przedłożone najwyższej radzie w St. Remo. Pierwsza z nich zawiera odpowiedź na żądanie międzysojuszniczej komisji w Berlinie, rozwiązania obrony krajowej, druga odnosi się do liczby wojsk niemieckich w strefie wojskowej i zawiera prośbę ustalenia jego ilości, a trzecia dotyczy Reichswehru i żąda zwiększenia jej do 200.000 żołnierzy.

Prośbę tę uzasadniają Niemcy koniecznością utrzymania porządku i niemożliwością rozbrojenia armii. „Le Journal des Debats” zaznacza, że Niemcy używają wszelkich sposobów, aby nieotrzymać warunków pokojowych.

## Wiadomości telegraficzne.

## ROCZNICA TRZECIEGO MAJA.

Poznań. (PAT.) Pisma poznańskie zamieszczają odezwę grona znanych osób ze wszystkich sfer i grup politycznych, wzywającą rodaków do uczczenia rocznicy Trzeciego Maja.

## SZTUCZNIE OBNIŻANIE MARKI POLSKIEJ.

Bytom. (PAT.) Pisma niemieckie donoszą z Rotterdamu: Chwilowy spadek kursu marki polskiej w przeszłym tygodniu na giełdach europejskich, wywołał spekulanci giełdowi. Podobno jakieś przedsiębiorstwo finansowe zawarło w Polsce umowę handlową, zobowiązawszy się wnieść zapłatę w walucie polskiej. Skutkiem tego pod wpływem fabrykowanych w tym celu wiadomości oświadczone, że położenie wojsk polskich na froncie bolszewickim jest nieopornym. Spekulacjom tym sekundowała agitacja bolszewicka i biura bolszewickie. Obniżyło to o 15 kurs marki polskiej. Cała ta akcja miała na celu, aby tanio i w jak największej ilości zakupywać marki polskie. Dodać należy, że Niemcy rozpuścili przytem wiadomość w związku z zamknięciem granicy polskiej z powodu stemplowania korony, iż stemplowane będą i banknoty markowe, znajdujące się w kraju. Na Górnym Śląsku powstał wskutek tego popłoch, a marki polskie sprzedawano nawet po 28 fenigów niemieckich. Agitatorzy niemieccy starają się wywołać kompletną panikę, rozsiewając pogłoski, że marka polska jeszcze bardziej spadnie. Na drugi dzień jednak oszustwo wyszło na jaw, a kurs marki polskiej podniósł się na 42, 45 i więcej.

JERZY BANDROWSKI.

## KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zabobanny Wei-hsin Yang ze strachem spojrzął na swe zakrwawione ramiona i ręce. Z trwogą patrzył na niego drudzy „riksze”, bo stał między nimi straszny jak widmo czerwone, ale stary już, doświadczony „riksza” uspokoił ich:

— To nie krew! To nie czary! — mamił bezczelnymi dźwiękami. Wicher podnosił na pustym słupy czerwonego piasku i pyłem krwawym rozrzuca je po świecie. Popatrzcie, wszystko staje się czerwone.

Istotnie, wózki rikszów zaczęły się powlekać cienką warstwą leciuchnego czerwonego pyłu.

— Mówią, że to z Wielkiej Pustyni śmierć czerwona wstaje — szepnął trwożliwszy, młody „riksza” z przerażeniem patrząc na krwawą chmurę, wiszącą nad miastem.

— „Nie śmierć” — zaprzeczył stary „riksza”. — Ja wiem, ja widziałem... Kiedyś, jak byłem młody, choździłem z kaawanami d... i r... Wiedziałem. Słupy czerwone chodzą po pustyni i straszą wielbłądy i laki.

Wycie to z Wielkiej Pustyni tak się krew kurzy?

— Tak. Z Wielkiej Pustyni krwawa chmura idzie na świat.

V.

Oparłszy się o wózek Wei-hsin Yang zbity i zmęczony patrzył w bramę, za którą widać było czarne, kłębiące się gwałtownie i wracające życie głównej ulicy miasta. Świecący złotymi literami wysokie, pismowe różnobarwne szyldy, chwilały się, lekkim przedwiecznym wiatrem kołysane, przepiękne, patre znaki handlowe, do ogromnych gulant i buńczuków podobne. Środkiem gościńca, łącząc się w grupy po trzech, po pięciu, legali „riksze” a ich zdyszane „lo! lo!” urywanymi dźwiękami rozbrzmiewało w powietrzu. Pokazał się porykujący potwornie i budzący popłoch samochód, świecący stałą polityką, a wiozący snać wielkich urzędników, bo na stopniach samochodu stali w siwych mundurach żołnierze chińscy, głosem i ruchami rąk pędzący hołotę miejską przez z drogi. Tłumy czarno, szaro lub błękitno ubranych ludzi, przeważnie świecące atlasem i jedwabiem, snuły się cicho w filcowych, miękkich pantoflach, a przed domami, sklepami i bankami siedzieli poważni kupcy, mając przed sobą w pogotowiu stosy pieniędzy i liczydła.

Wei-hsin Yang, z przerażeniem i wstrętem przyglądał się temu rojnowi mowisku. W mieście chińskim niema turkotu dorożek, huku ciężkich wozów, zgiełku i ryku tramwajów. „Riksze” biegają cicho. Kroki ludzi miękko obutych są prawie niedosłyszalne, a tylko lepkie, jakby mlanczący szelest niezliczonych pantofli, biegnących prędko i tłumnie wypełnia ulicę niesamowitem i nieuchwytnym człapaniem jakby jakiegoś potwora o tysiącach lekkich nóg. Za to tem głośniejszy słychać gwar rojnowy, kłótni, targów, żartów, okrzyków, śmiech mieszający się z jęklącą muzyką chińskich skrzypiec, dzwoneczków i bębenków, jęklący, zawodzący, bezpłowy śpiew i groźne warcze-

nie kłót w i pisk kobiet i dzieci. Hydra tysięcy mowa naraz niezliczonymi ustami, na prośbę żebraka odpowiadając szyderstwem, na szept błagalny kochanka wykrzykiwaniem ceny towaru, na zapewnienia przyjaźni i werności śmiechem złośliwym a na czule westchnienia, wyzwickami pijanego „kulisa”.

Patrzył „riksza” z pogardą w tę głęboką, plugawą stwem zapełnioną kiszke miejską i wspominał, ile razy go ona w siebie wciągała, aby go znów wypłuc z bramą, na zwykłe jego stanowisko, zlanego potem i z obolałymi stopami. Przypominał sobie długie, ciasne cuchnące i wyhoiste uliczki, którymi wozził ludzi bogatych do strojnych i rozwiązanych uliczników, co domów rozpusty lub gry, do palarni opium, lub bardziej niż podejrzanych ludzi, swe sprawy załatwiających przeważnie z zapadnięciem nocy. Ileż razy zdarzało się, że w ciemnościach powstawało jakieś dziwne szamotanie się, połączone ze zduszonym jękiem, na którego odgłos „riksze” uciekali w popłochu, pośpiesznie człapiąc stopami po błocie! Ileż razy elastyczny wózek niespodziewanie wjeżdżał na trupa porzuconego w ulicy, — nie zamordowanego nawet, lecz chorego, którego chciała i skapa rodzina mieszczańska podrzucała chyłkiem w ciemnej uliczce, nagiego, bez koszuli nawet, aby uniknąć kosztów pogrzebu — gdy na błędniejszy wieśniak, choćby miał się zrujnować, nie zaniedba oddać cześć należnej zwłokom i duchom najbliższych. „Riksza”, który wozil ludzi, zna ich najlepiej, bo wie, dokąd oni chodzą i nieraz wystarczy mu tylko spojrzeć na twarz zbliżającego się doń przechodnia, aby wiedzieć, dokąd ma go zawieźć.

Powoli słońce gasło.

(C. d. n.)

**WYCIECZKA ZE SPIŻA W WARSZAWIE.**

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ donosi: Dziś o godz. 8:30 rano przybyła do Warszawy wycieczka ze Spiżu, złożona z 61 górali i góraków ze Starej Wsi, Majerowa Macieszczyce i Szwabowa, zorganizowana staraniem Komitetu plebiscytowego w Nowym Targu. Wycieczka odbyła się pod przewodnictwem ks. proboszcza Urbaja z parafii łapszyńskiej, kierownika szkoły z Graków i p. Władysława Konstantego z Krakowa, gdzie wycieczka bawiła 2 dni, przybyła do Częstochowy pod kierunkiem ks. prefekta Matusiaka i prof. Kantora, członka krakowskiej komisji plebiscytowej.

**KONSTYTUANCJA LITEWSKA.**

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ podaje: Według otrzymanych z Wilna wiadomości, 15 i 18 bm. odbyły się wybory do konstytuancy Rzeczypospolitej litewskiej.

W szeregu miejscowości wybory nie doszły do skutku z powodu zaburzeń. Niespodziankę stanowi powodzenie listy polskiej, która zdobyła prawdopodobnie około 30—35 mandatów na ogólną liczbę 130 mandatów.

**LIGA NARODÓW.**

Rzym. (Radio.) Z Brukseli donoszą, że D'Estrees, minister sztuki i kultury, będzie reprezentował Belgię na zgromadzeniu Ligi Narodów, które odbędzie się w Rzymie.

**CLEMENCEAU POWRÓCIŁ DO PARYŻA.**

Lyon. (Radio.) Clemenceau przybył w środę z powrotem z Egiptu w doskonałym zdrowiu do Paryża.

**ODBUDOWA FRANCJI.**

Lyon. (Rad.) Komisja finansowa wysłuchała wtorek ministra finansów Marchala, w sprawie propozycji odnoszącej się do nałożenia wyjątkowej kontrybucji na majątki. Minister oświadczył, że nie może się zgodzić na to, albowiem cały problem polega na odbudowie zniszczonego bogactwa, a odbudowa może nastąpić tylko przez pracę wytwórczą i przez oszczędność. W roku 1919 złożono dobrowolnie poważne sumy na odbudowę kraju, podniesienie rolnictwa, przemysłu i handlu.

**KSZTAŁCENIE SPORTOWE WE FRANCJI.**

Lyon. (Radio.) We Francji ma być utworzony pierwszy na świecie departament sportu z ministrem na czele. Departament ten ma się zajmować sprawami ścisze fizycznymi, wyścigów, boksu i t. d. Istnieje także projekt zaprowadzenia strannego ćwiczenia wojskowego młodzieży dla ułatwienia kształcenia wojskowego i skrócenia jego trwania.

**STRAJK W RJECE.**

Wiedeń. (Radio.) Wedle „Berl. Tageblattu“ w Rjece ogłoszono strajk generalny. Ludność zajęła wobec wojsk D'Annunzia groźną postawę.

**PARLAMENT CZESKI.**

Budapeszt. (Radio.) Liczba deputowanych nowego parlamentu czeskiego przewyższa liczbę dawną o 13. Narodowi demokraci i stronnicy Kramarza ponieśli porażkę. Czesi używają wszelkich możliwych sposobów, aby osiągnąć najlepsze rezultaty. Minister Szrobar odmówił zgody na kandydowanie 68 osobom pod pretekstem, że owi kandydaci nie są szczerymi przyjaciółmi Czechów. Czesi nakazują głosować nawet żołnierzom i legionistom, przebywającym na Słowacji. Obecny parlament czeski liczy 12 partii, z których największa ma 44 członków.

**TERROR CZESKI NA SŁOWACZYŹNIE.**

Budapeszt. (Radio.) Czesi nie zaprzestają terrorku na Słowacji, gdzie aresztują nawet dziewczęta i kobiety. Między innymi aresztowali w Poznany i internowali w Iglawie córkę prezydenta parlamentu Rakowską i hr. Szapary.

**ZMIANA GABINETU W BULGARJI.**

Budapeszt. (Radio.) Z Sofii donoszą, że król na prośbę prezydenta rady ministrów podpisał dyktando ministrów Mazarowa, Burowa i Danewa. Kierownictwo ministerstwa spraw zagran. po ustąpieniu Mazarowa obejmie prowizorycznie Stambuliński. Rada ministrów chce dać nowy dowód dobrej woli w wykonaniu warunków traktatu pokojowego, postanowiła rozpocząć dostawę węgla do Serbji w ilości nakazanej przez traktat.

**WRZENIE W NIEMCZECH.**

Lyon. (Radio.) „Le Journal des Debats“ w ten sposób określa sytuację w Niemczech: Wzburzenie umysłów na prowincji nie ustaje, jak również i nastroj wrogli ze strony wojskowych i ze strony obszarników w stosunku do rządu. Miasto Monastyr jest punktem środkowym, gdzie gromadzą się dymisjonowani oficerowie i osoby niezadowolone z rządu. Możliwość wojskowego zamachu stanu nie jest wykluczona.

Lyon. (Radio.) Tekst noty wręconej przez posłów sprzymierzonych państw, niemieckiemu podsekretarzowi spraw zagranicznych brzmi następująco: Wobec pogłosek, krążących w ostatnich czasach i możliwości nowego zamachu stanu wojskowego, rządy belgijski, francuski, Wielkiej Brytanji i Włoch, przeciw wszelkim działaniom, przeciw demokratycznym użyciom swoich pełnomocników do złożenia

deklaracji ministrowi spraw zagranicznych, że wspomniane rządy pod żadnym warunkiem nie mogłyby tolerować rządu niemieckiego, któryby nie był gotów wykonać lojalnie traktatu pokojowego i że każde wznowienie ruchów rewolucyjnych i zakłócenie spokoju, nie przyniosłoby żadnego innego rezultatu, jak tylko opóźnienie odbudowy ekonomicznej i zaprzeczenia w żywność Niemiec, co rządy sprzymierzone swojego czasu obiecały.

Nauen. (Radio.) Śledztwo przeprowadzone przez ministerstwo obrony państwowej stwierdza, że na Pomorzu niemieckim nie ma niebezpieczeństwa rewolucji.

**NIEMIECKA HISTORIA WOJNY.**

Nauen. (Radio.) Niemiecka parlamentarna komisja śledcza wydała historię wojny światowej, opatrzoną zeznaniami wszystkich naczelnych niemieckich mężów stanu z roku 1914. Publikacja przynosi częściowo nowe konkluzje, które wywołują w niemieckiej i zagranicznej opinii wielkie wrażenie.

**P. A. T.**

Warszawa. (PAT.) W sprawie P. A. T., prezydium Rady ministrów komunikuje: Wprawdzie w celu zwiększenia sprawności P. A. T. zamierzona jest jej reorganizacja i istnieje w tym względzie kilka projektów, dotychczas jednak nie zapadła jeszcze decyzja co do żadnego z projektów tej reorganizacji.

Rzym. (Radio.) Wojsko postawiono na stopie pokojowej. Zaprowadzono osmiesięczny czas służby.

Lyon. (Radio.) Charge d'affaires Rzeczypospolitej Nicaraguy oświadczył oficjalnie prezydentowi konferencji pokojowej, że Nicaragua ratyfikowała traktat pokojowy z Niemcami.

Lyon. (Radio.) Dzienniki francuskie wysuwają kandydaturę Jonnarta na nadzwyczajnego ambasadora przy Watykanie.

Lyon. (Radio.) Izba obradowała w środę nad podatkiem na trunki.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Kapp zwrócił się do rządu szwedzkiego o pozwolenie zamieszkania w Szwecji wraz z swoją rodziną. Odyby rząd nie przychylił się do jego prośby, prosi o pasport do Szwajcarii przez Belgię i Francję.

**Z Austrii.**

Wiedeń. (Radio.) Na zgromadzeniu narodowym podczas debaty budżetowej, podniósł Renner, że dzięki systemowi koalicyjnemu Austria uniknęła ogólnej wojny domowej. Co do polityki zewnętrznej oświadczył, że natychmiast po ratyfikowaniu pokoju zgromadzenie narodowe uchwalilo przystąpienie do Ligi Narodów, ażeby przed forum sprawiedliwości dać wyraz życzeniom przyjęcia Austrii do ogólnego związku narodów. Zanim nastąpi rewizja traktatu potrzeba z najlepszą wolą przystosować się do warunków, ażeby dawnego nieprzyjaciela przekonać, że lud austriacki jest miłośnikiem pokoju i pragnie pogodzenia się ludów. W Pradze podjęliśmy rokowania gospodarcze i handlowe z Czechami, podobnie jak z Włochami w Rzymie, którym kanclerz dziękuje za gotowość wystąpienia na konferencji w St. Remo w roli obrońcy spraw politycznych i gospodarczych Austrii. Nitti podjął nowe drogi politycznej i gospodarczej odbudowy Europy, Austria zaś chce również zbliżyć się gospodarczo do wszystkich państw sąsiednich i ma na to już z góry przyzwolenie rządu włoskiego. Jako główne zadanie zgromadzenia narodowego przed nowymi wyborami, uważa kanclerz załatwienie daniny małatkowej, reformę podatków jak również powzięcie uchwały, że republika ma być odbudowana jako wolne państwo związkowe.

Wiedeń. (Radio.) W rozpoczynającym się strajku pracowników przemysłowych weźmie udział prawdopodobnie 70.000 ludzi.

**Gal. Stow. Czerwonego Krzyża.**

Galicyjskie Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, które mimo najtrudniejszych warunków zawsze wiernie stało przy sztandarze polskim — przystąpiło z chwilą powstania Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie w miesiącu maju 1919 r. do swej macierzy — tej instytucji i na podstawie jednomyślnej uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 31. lipca 1919 stało się Okręgiem Małopolskim Polskiego Czerwonego Krzyża.

Gdy mimo pozornego zakończenia wojny — walka trwa dalej i gdz. nawała bolszewicka naciera na wschodnie granice Rzeczypospolitej polskiej, gdy Prusak i Czech prowadzą bezkruwawą walkę o polską ziemię na zachód — gdy skutkiem sześciolatniej wojny w Małopolsce zniszczonej ogniem i mieczem nastąpił głód a i wszelkiego rodzaju epidemia dzieiaku i ludność, — gdy sławą wojenną okryty żołnierz polski potrzebuje odzienia i opieki — obowiązkiem jest każdego Polaka przystąpić do Zjednoczonej Polsce z pomocą i wpisywać się w poczet Członków Małopolskiego Okręgu Czerwonego Krzyża.

Zapraszając o uiszczenia w składki K 10 — na rok 1920 pod adresem Małopolskiego Okręgu Czerwonego Krzyża, Lwów, Bielowskiego 6 — do-

nasimy, że co dwa tygodnie umieszczamy będziemy w tygodniku „Czerwony Krzyż“ or. ane P. T. Czerwonego Krzyża wykaz nowo przystępujących naszych Członków.

**Dr. Anto i Jurasz. A. N. ezab towska.**  
Prezydent. Wiceprezesowa.  
**Belesław Lewioci.**  
Skarbnik.

**Konferencja w St. Remo.**

Parvz. (Radio.) Specjalny sprawozdawca „Intransigeanta“ twierdzi, że konferencja w St. Remo postanowiła traktat wersalski zmienić w tym duchu, iż suma, jaką Niemcy mają jako odszkodowanie zapłacić w gotówce i w towarach, ma być natychmiast ustalona.

Parvz. (Radio.) Nowojorski sprawozdawca „N. Y. Herald“ podaje, że najważniejszym wynikiem wczorajszej konferencji w St. Remo jest układ angielsko-francuski pozwalający flocie angielskiej na objęcie służby policyjnej w cieśninach morskich, podczas gdy Gampolis ma być obsadzony przez wojska międzysojusznicze pod komendą francuską.

Parvz. (Havas.) „Matin“ otrzymał od swojego korespondenta w St. Remo wiadomość, że Nitti i L. George zaproponowali w międzyle natychmiastowe zaproszenie Niemiec do udziału w konferencji, lecz stanowisko Milleranda zawróciło ich z błędnej drogi.

Lyon. (Radio.) Według informacji „Timesa“ nieobecność delegatów jugosłowiańskich na konferencji w St. Remo tłumaczy się tem, że rząd jugosłowiański nawiązał rokowania bezpośrednio z rządem włoskim. Dopóki oba te państwa nie porozumieją się z sobą co do postulatów zasadniczych, obecność delegatów słowiańskich w St. Remo nie byłaby wskazana i wskutek tego delegacji ci nie otrzymali zaproszenia od Rady Najwyższej.

**Z komisji sąmowych.**

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Małupy, w obecności delegata rządu Muellera, Słwińskiego i Ptasia, wysłuchała referatu p. ks. Grzędzińskiego o rządowym projekcie ustawy w przedmiocie walki z lichwą i poleciła podkomisji, złożonej z posłów dra Marka Grzędzińskiego, Wł. Dębskiego, Mieczkowskiego i Suligowskiego, aby do dni 14 przysłała z gotowym projektem na plenum komisji. Przewodniczący wezwał członków komisji, aby zgłaszali referaty sobie przydzielone.

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem posła Mierzejewskiego, w obecności delegatów ministerstwa aprowizacji, przemysłu i handlu, obradowała nad sprawą dostarczenia potrzebnej ilości skór na obuwie. Decyzja zapadnie na zebraniu następnym. Rozpatrzone sprawy aprowizacyjne powiatów wschodnio-galicyjskich.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja, w obecności ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, dokończyła dyskusję nad samorządem. Ponieważ rządo dopiero na zebraniu następnym przedstawi projekt artykułów, dotyczących administracji państwowej, komisja wysłuchała referatu p. dra Tarnawskiego o sądownictwie i przeszła do rozprawy szczegółowej nad tym przedmiotem.

**Z Rady miejskiej.**

Budowa drugiego rurociągu. — Czyszczenie miasta. — Kłopot ze śledziami. — Komisja Zakładu sierót. — Rumacie. — Podatek wodociągowy, a właściciele kamienic. — Porządek dzienny.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się również szeregiem wniosków nagłych. Zresztą z powodu małej ilości spraw, obrady trwały nie pełną godzinę.

Prez. Neumann otworzył posiedzenie o godz. 6:40. Przed porządkiem dziennym r. Thullie postawił wniosek nagły zamianowania zastępcy kierownika wodociarńi czyszczyć. Przez 5 lat miasta wcale nie czyszczyli rurociągi ze Szklą. Należałoby już teraz przystąpić do zakupu materiałów, a sprawą tą nie ma się kto zająć. Uchwalono.

R. Makowicz postawił wniosek zakupna 30 par koni do czyszczenia miasta, a nadto otwarcia starzych studzien do skrapiania ulic.

Prezydent zauważył, że obecnie czyszczenie miasta odbywa się intensywnie. Zakupiono 8 samochodów. Najpierw miasto trzeba odczyszczyć a potem regularnie czyścić. Przez 5 lat miasto wcale nie czyszczone. Co do kroplenia miasta, to w przyszłym tygodniu będą czynne beczkowsy.

R. Maksymowicz zwrócił uwagę na psujące się śledzie w ul. Żółkiewskiej, które należałoby usunąć.

R. dr. Poratyński postawił wniosek nagły, aby komisję Zakładu sierót uzupełnić kilku nowymi członkami.

R. dr. Stupnicki wyraził żal, że magistrat zbyt pochopnie udziela asystencji do rumacj, nie badając, czy czynszownik ustawowo może być rurowany. Prezydent odpowiedział, że zarzuty r. Stupnickiego

go są niesłuszne, gdyż magistrat przez całą zimę niko go nie rumował.

R. Bogdanowicz podniósł, że należałoby ogłosić wysokość podwyższenia grosza czynszowego i podatku wodociągowego, gdyż gospodarze powołując się na tę podwyżkę, śrąbiają czynsze o 100—200 proc., co nie stoi w żadnym stosunku do podwyższonych podatków.

Prezydent odpowiedział, że urzędowo nie można było tego ogłosić, bo podatek wodociągowy zatwierdzono dopiero przed kilku dniami, a grosz czynszowy dotychczas przez rząd nie został zatwierdzony.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. dr. Liświczki uchwalono zakupić fabrykę „Metal” na Leśniczówce za sumę 1.400.000 koron a na wniosek r. Drexlera jednej przyznać gospodarzom klas w gimnazjum im Król. Jadwigi dodatek w sumie 1.500 kor. rocznie.

Na tem o godz. 7 i pół zamknięto obrady jawne.

## Traktat z Turcją.

Lyon. (Radio.) Wedle „Matina” klauzule wojskowe traktatu z Turcją zostaną uregulowane po wysłuchaniu marszałka Focha i prezydenta Wilsona. Rada Najwyższa postanowiła uniezależnić Batum, które ma służyć jako wspólna brama do Asserbejdżanu, Oruzji i Armenii. Rada postanowiła utworzyć komisję kontrolną francusko - angielsko - włoską, która ma zastępować komisję tureckiego długu państwowego i kierować całym systemem finansowym przyszłego państwa tureckiego.

Paryż. (Radio.) Wedle „Journal de Debats”, Rada Najwyższa w nocy wystosowała do Wilsona oświadczenie, że postanowiła rozwiązać kwestję turecką bez interwencji Ameryki, ponieważ nowe opóźnienie oznaczałoby nowe niebezpieczeństwo dla wschodu. W drugiej części nota zawiera odpowiedź na wszystkie zastrzeżenia Wilsona.

„Temps” donosi, że do traktatu tureckiego będzie dołączony układ francusko - brytyjski w sprawie systemu, w jakim flota angielska będzie upoważniona do wykonywania służby policyjnej w uniezależnionych wodach cieśninach morskich. Galipolis będzie zajęte przez oddział wojskowy.

Paryż. (Havas z Londynu.) „Times” otrzymuje depeszę z Nowego Jorku, że wskutek odrzucenia wilsonowskiego stanowiska w sprawie Turcji, Wilson wstrzyma się z wypowiedzianiem swojego zdania przed sojusznikami aż do czasu ratyfikowania traktatu pokojowego przez Senat Stanów Zjednoczonych.

Janina Minasowiczówna.

## Nocturn.

Noc cicha mleczna rozpostarła drogę  
I sennie snuje złotych marzeń nie  
A jednak marzyć i snu szczęścia śnić  
Nie mogę —  
Choć smutnej duszy się prześni i wiosna  
Sejaca śmiało błyszczących gwiazd w krag  
Śmieje się doła z roskwieconych łak  
Radosna —  
Ze serce rade się z piersi wyrwa,  
Wieniec różany oplecie mą skroń  
I mrok rozjaśnia czyjaś dobra dłoń  
Życzliwa —  
Wonne się kwiatów rozchyli kielichy  
U marzeń nigdy nieziszczonych wzgór  
I spływa z szczęścia bylantowych kruz  
Sen cichy —  
Tańca powiewne, roześmiane mary  
Lecz ja nie usnę — tak boje się śnić;  
Bo ziua tęczywoch wiotką przerwie nie  
Śni szary —  
Choć sen obrazu cudowne roztoczy  
Lecz smutkom moim nie nadejdzie kres,  
Raney otworzy pełne gorzkich łez  
Me oczy —  
Po śnie czarownym pełnym blasków słońca  
Jawa jak sary wydłuży się cień  
I w smutek mglisty powlecze się dzień  
Bez kńca —

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 kwietnia.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek, 23 kwietnia, „Kupiec wenecki”, komedia w 5 akt. Wiliama Szekspira z p. Żelazowskim w roli tytułowej.  
W sobotę, 24 kwietnia, o godz. 3 po raz 7-my „Sani Król”, dramat w 5 akt. E. Jędrkiewicza. — O g. 7 wiecz. „Eugeniusz Onegin”, opera Czajkowskiego, z p. Krugłowskim w roli tytułowej.  
W niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 3 i pół po raz pierwszy „Sekretaryk, czy panna?” kom. w 5 akt. Edyty Wojnarowskiej w niezmięnionej obsadzie. — O godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecji” operetka w 3 akt. F. Straussa.

W poniedziałek, 26 kwietnia, „Manon”, opera w 4 akt. J. Massenet’a.

### REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7:30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Pan Imerglik, posrednik małżeński”, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne żądanie! „Przedstawienie amatorskie”, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.

— **Wiceministra Sztuki i Kultury p. Heinricha** — który w poniedziałek przybywa do Lwowa — podejmie we środę, 28 bm., o g. 2 w południe Kasyno i Koło lit.-art. Głównym składkowem. Zapisy na listę uczestników przyjmują sekretariat. — Tegoż dnia wieczorem o g. 8 urządza Kasyno i Koło lit.-art. raut-koncert ku uczczeniu pobytu p. wiceministra. W części koncertowej przyrzekli łaskawy współudział panie Ottawowa i Wawnikiewicz-Tatarczuchowa, polski kwartet amatorski, Tow. śpiew. „Echo”, p. Wł. Kaczmar i p. Steinberger. Wstęp dla członków Kasyna i Koła lit.-art. i ich rodzin po 10 M od osoby, dla gości wprowadzonych po 20 M.

— **Po co idziemy na Wschód?** Na ten temat wypowie w sobotę, 24 bm. o g. 7 w. w Kasynie i Kole lit.-art. prelekcję znany podróżnik i senior orientalistów polskich p. Jan Orzogorzewski. Karty wstępu wydaje sekretariat Kasyna i Koła lit.-art. dla członków i ich rodzin bezpłatnie, dla gości po 3 K.

— **Zbiórka uliczna na sieroty.** W niedzielę, dnia 25 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz funduszu na utrzymanie sierót, pozostających pod opieką „Krajowego Towarzystwa opieki nad sierotami”. Łaskawe panie, któreby raczyły wziąć czynny udział w przeprowadzeniu tej zbiórki, zachęca przybyć na posiedzenie przygotowawcze, które się odbędzie w piątek, dn. 23 bm. o godz. 5 w ratuszu. — Walery Włodzimirski, Kazimiera Neumannowa.

— **Sekcja mechaników Towarzystwa Politechnicznego** urządza w sobotę, t. j. 24 bm. wycieczkę, celem zwiedzenia warsztatów automobilowych D. O. G. na Błoniach, w której mają brać udział członkowie sekcji mechaników i elektrotechników. Punkt zborny o godz. 3 popoł., końcowa stacja kolei elektrycznej, Dworzec główny.

— **Tow. opieki nad zabytkami sztuki i kultury** zawiadania uczestników kursu instrukcyjnego dla przewodników po zabytkach Lwowa, że I. ogólny wykład (z przeżyciami) prof. Ks. Dra Żyły na temat: „Rozwój stylów w architekturze” odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. punktualnie o g. 8 wiecz. w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego. Zarazem przyjmują się zapisy nowo zgłaszających się. — W poniedziałek, dnia 26 bm. o g. 4 popoł. zwiedzenie Muzeum im. Dzieduszyckich pod kierunkiem kustosa prof. Dra Łomnickiego.

— **Egzamina dojrzałości w Seminarjach nauczycielskich** odbędą się w roku bieżącym w następujących terminach:

- 31. maja: w prywatnym Seminarjum żeńskim im. św. Bronisławy w Kołomyi — w Seminarjum męskim we Lwowie — w prywatnym Seminarjum żeńskim T. S. L. im. Preisendanza w Krakowie — w prywatnym Seminarjum żeńskim w Rzeszowie.
- 2. czerwca: w ruskich Kursach seminarjalnych we Lwowie.
- 4. czerwca: w Seminarjum żeńskim we Lwowie i w Przemyślu.
- 7. czerwca: w prywatnym Seminarjum żeńskim w Bochni — w prywatnym Seminarjum żeńskim im. św. Rodziny w Krakowie — w Seminarjum męskim w Rudniku, Sokalu i Tarnowie — w prywatnym Seminarjum żeńskim w Stryju.
- 10. czerwca: w prywatnym Seminarjum żeńskim S. Münnichowej w Krakowie.
- 11. czerwca: w Seminarjum męskim w Starym Sączu i w Tarnopolu.
- 14. czerwca: w Seminarjum męskim w Krośnie, Rzeszowie, Samborze i Stanisławowie — w Seminarjum żeńskim w Krakowie — w prywatnym Seminarjum żeńskim w Tarnowie i Rychnowskiej we Lwowie.
- 16. czerwca: w ruskich Kursach seminarjalnych w Przemyślu.
- 17. czerwca: w Seminarjum męskim w Krakowie i prywatnym Seminarjum żeńskim w Nowym Sączu.
- 18. czerwca: w Seminarjum żeńskim w Brzeżanach i w Stanisławowie.
- 21. czerwca: w Seminarjum męskim w Bałtej i prywatnym Seminarjum żeńskim Z. Strzałkowskiej we Lwowie.
- 24. czerwca: w Seminarjum męskim w Kętach.

1. lipca: w prywatnym Seminarjum żeńskim w Czorkowie, w Samborze i Tarnopolu.

— **Dzisiaj w piątek** odbędzie się ostatni abonamentowy wieczór Cyklu arcydzieł fortepianowych. Wykonawca: Seweryn Eisenberger. 2174.

— **Polski Związek muzyczny - pedagogiczny** projektuje zawiązać „Bratniej Pomocy” młodzieży kształcącej się w muzyce. W celu naradzenia się nad tym

projektem zaprasza nauczycieli i starszą młodzież w niedzielę, 25 bm., o godz. 12-tej do lokalu szkoły przy ul. Bourlard: 5 parter.

— **Z życia towarzyskiego.** Ślub p. Janiny Rawicz-Skawińskiej z p. Stanisławem Dunin-Brzezińskim, porucznikiem W. P., odbędzie się w sobotę, dnia 24 kwietnia o godz. 7 wieczorem w kościele św. Marii Magdaleny.

— **„Monitor Polski”** podaje rozporządzenie ministra skarbu oraz przemysłu i handlu w sprawie przywozu do Polski wytworów ze Śląska Cieszyńskiego, następuje w sprawie ruchu kolejowego i osobowego między Białą i Bielskiem.

— **Szkontrum** zbiórki na święcone dla żołnierzy w polu. Zaproszona przez Komitet święconego dla żołnierza w polu Komisja do przeprowadzenia szkonntrum wydała następujące orzeczenie: „Powołana do przeprowadzenia szkonntrum rachunków zbiórki na święcone 1920 r. dla żołnierza polskiego Komisja stwierdza po przegłędnięciu wszystkich rachunków i allegatów tak przychodu jakoteż i rozchodu, że akcja cała była przeprowadzona z jak największą skrupulatnością i dokładnością i wykazała w dochodach kwotę 47.344’02 Mk. p. w rozchodach zaś kwotę 37.443’89 Mk. p., wobec czego pozostała w gotówce nadwyżka 9.900’22 Mk. p. Zakupione za powyższe kwoty dary wysłane zostały wraz z darami w naturze, w obfitej ilości we Lwowie złożonymi, w 27 pakach na front dla dywizji lwowskiej.

Za pozostałą gotówkę, powiększoną o spóźnione kwoty nadeszłe z prowincji, Komitet zakupi bieliznę dla żołnierzy w szpitalach polowych.

— **Swój do swego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. „Swój do swego” odbyło się wczoraj wieczorem w sali Czytelni akademickiej przy licznych udziałach członków. Przewodniczył dr. Zdz. Thullie, który zaprosił na asesorów pp. Różyckiego i Krzysztofowicza, na sekretarkę p. Bednarską.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego zgromadzenia i sprawozdania zarządu tymczasowego, przystąpiono do dyskusji, w której poruszono konieczność wzmożenia wytwórczości, zwalczania paskarstwa i uświadczenia społeczeństwa. Delegat kupców chrześcijańskich p. Hozzowski podniósł konieczność zebrania większych kapitałów celem założenia hurtowni dla drobnych kupców.

Uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, aby Tow. miało prawo popierania i zakładania przedsiębiorstw i instytucji finansowych. Tow. przystępuje obecnie do założenia antykwarni współdzielczej, co do której bliższe szczegóły zostaną podane później.

Uchwalono przystąpienie do związku organizacji narodowych i przeprowadzono wybory nowego zarządu.

Prezesem został wybrany przez aklamację Prof. Dr. M. Thullie, członkami zarządu: J. Bielecka, Wł. Janik, J. hr. Jorkaschowa, Tad. Nettik, Dr. K. Podlewski, Gerard Pola, K. Wiczowska, A. Tieger, F. hr. Skarbkowa, J. Eujak, A. Link, L. Hozzowski i Niewczyk.

— **Aresztowanie żydów rosyjskich w Warszawie.** „Przegląd Wieczorny” komunikuje: Dzisiaj rano, z polecenia komisarza rządowego zarządzono rewizję w hotelach Angielskich i Brytolskim. Rewizja wykryła 17 osób nie posiadających prolongaty na pobyt w Warszawie ponad termin trzydniowy. Zaresztowano wszystkich. Są to przeważnie żydzi rosyjscy.

— **Ukraiński ataman Szapował** w przejeździe z Bukaresztu zatrzymał się onegdaj we Lwowie i udzielił redakcji „Wpředu” informacji o położeniu Ukraińców pod panowaniem rumuńskim, które ma się przedstawiać bardzo smutno.

— **Aresztowanie dyr. Narodnej Torhowli.** W Zbarazhu aresztowano dyrektora „Narodnej Torhowli”, ukraińca Kondura, za to, że wywiesił ogłoszenie o stempiowaniu koron, wydarzył przedtem z afisza orla polskiego.

— **Skargi na piekarnię Nr. 30.** Onegdaj pisaliśmy o anormalnych stosunkach, które panują w młynie Thoma, gdzie ziarno stęchłe, kurzem pokryte, przez młyn dostaje się do pracowni piekarskiej, by później swą jakością truć zdrowie konsumentów. Dzisiaj przyniesiono nam chleb, w którym znajduje się kawałek szmaty. Arcydzieło to, sztuki piekarskiej, pochodzi z piekarni nr. 30. Władzom, o ile zajmują się takimi sprawami, służymy chętnie tym okazem.

— **Do szajki młodocianych złodzieży** — o której w śledzeniu i częściowym ujęciu donosiliśmy przed kilku dniami — należeli także: Mikołaj Kużyński, lat 17, Mikołaj Bałkiewicz, lat 15 i Józef Różycki, lat 15, którzy wczoraj aresztowano, a to za współudział w wielu kradzieżach przez szajkę dokonanych. Dalsze aresztowania nastapia.

— **Gra w kęsti na pl. Solskich** mimo aresztowań „bankierów” i grających, ma jeszcze ciągle wielu zwolenników. Wczoraj zamknięto znów w kozie Bernarda Sorba, który założył bank i ogrywał łatwowieraych.

— **Pod wóz tramwaju elektr.** dostał się wczoraj rano około godz. 9 u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Kącik Michał Kupski, zam. przy ul. Pańskiej. Tramwaj potrącił go tak silnie, iż K. upadłszy, doznał złamania czaszki. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie groźnym do szpitala.

— **Tramwaj rozbił dorożkę.** Wczoraj o g. 7 rano wóz tramwajowy Nr. 143 na linii K—D skutkiem złego ustawienia zwrotnicy, najechał w ulicy Legionów na dorożkę Nr. 162, stojącą na swem stanowisku i roz-

bił ją zupełnie. Konie podczas karmienia były wyprężone, więc nie doznały uszkodzenia. Motorowy, prowadzący wóz, jechał dość szybko, nie widząc, iż zwanica fałszywie ustawiona, więc całym pędem wjechał na boczny tor.

**Z SALI SĄDOWEJ.**

**Listopadowe ruskie rabunki.**

Onegdaj przed trybunałem wzmocnionym odpowiadał pomocniczy woźny sądowy Jan Namasnyj, który w dniu 16 listopada 1918 wpadł z żołnierzami ruskimi do lokalu Hurtowni Związku gospodarczych przy ul. Clowej 1. I, a oświadczając, że jest funkcjonariuszem ruskiego urzędu żywnościowego, zażądał wydania kluczy. Gdy dyrektorowie zażądali okazania legitymacji, Namasnyj zagroził użyciem rewolweru, zawołał żołdaków, którzy zaczęli bić funkcjonariuszy hurtowni korbami — poczem wywoził towary w niewłaściwym kierunku. Namasnyj obrabował w podobny sposób i konsum urzędników skarbowych. Na rozprawie tłumaczył się nader wykrętnie, zeznania jednak stają w zupełnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy, przedstawionym przez licznych świadków.

Roprawa została odroczone a akta odesłano do sędziego śledczego celem uzupełnienia śledztwa.

**Wspólnik rozstrzelanego paskarza przed sądem.**

(zo) Na wczorajszej rozprawie przesłuchano por. dr. Gutkowskiego z którego zeznań wynika, że akt odmownego załatwienia oferty Bocka i odnośny zapissek w protokole zostały zniszczone. Jak się to stało i kto był sprawcą, nie umieli wyjaśnić ani podpor. Hinzinger, ani major Dębski.

Prof. Walczak, rzeczoznawca sądowy do badania pisma, orzekł, że dopiski na frachtach Nr. 1, 11 i 19 „W. P. samo załadowało” pochodzą z ręki Leji, a na frachtach Nr. 16, 17 i 18 z ręki kobiecej.

Sw. Janina Majewska, która pracowała w Intendanturze, przyznaje, że ona robiła dopiski na frachtach na prośbę Bocka, a w obecności Leji. Zeznawała niezaprzyjęta, jako podejrzana o współwinę.

Rozpoczęto następnie odczytywanie zeznań świadków, którzy nie stawili się do rozprawy.

Przemówienie prokuratora, obrońcy i ogłoszenie wyroku nastąpi dziś.

**Nadużycia w wojskowej składnicy sanitarnej.**

(zo) Przed sądem D. O. G. toczyła się rozprawa przeciw Izraelowi Freilichowi, oskarżonemu o zbrodnię przeciw sile zbrojnej Państwa, popełnioną przez kupowanie kradzionych materiałów aptecznych. Szerogowcy M. Śliwiński i Fedeczka dopuścili się kradzieży materiałów sanitarnych i środków leczniczych w składnicy sanitarnej D. O. G. we Lwowie. Materiały te kupował od nich Freilich po bardzo niskich cenach. Oskarżony broni się tem, że nie znał pochodzenia nabytych przedmiotów.

Rozprawie przewodniczył major dr. Hecht, oskarżał prokurator major dr. Grabski, bronił dr. Grek.

Na wniosek obrońcy trybunał uchwalił odesłać sprawę do prokuratorji sądu okręgowego karnego. Prokurator zgłosił przeciw temu zażalenie nieważności.

**Podwyżka czynszów o 100 proc.**

Na onegdajszym posiedzeniu Rady ministrów omawiano „ustawę w przedmiocie zmiany niektórych przepisów ustawy o ochronie lokatorów”. Uznano za nieodpowiednie projekty, dające możliwość właścicielom domów podwyższania komornego o 300—400 proc. nie uwzględniono jednak i uchwał Rady Mieszkaniowej, domagającej się, by podwyżka nie przekraczała 50-ciu procent.

Ceny wszystkich mieszkań, bez względu na ilość pokoiów, mają być podwyższone o 100 proc., jednakże nie w stosunku do cen obecnie płaconych, lecz w stosunku do cen z czerwca 1914 r.

Opłatę za hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, sklepy, pracownie, tudzież lokale przemysłowe i handlowe, można podwyższyć o 200 proc.

Za ogrzewanie i oświetlenie mieszkań z własnych urządzeń centralnych, właściciele nieruchomości mogą pobierać opłatę dodatkową w wysokości wydatków rzeczywistych, przypadających na dane mieszkanie. W szczególności kosztu materiału opałowego określa się na podstawie średnich cen kontyngensowych danego roku.

Za dostarczenie podnajmującemu urządzenia domowego, wolno umówić odpowiednie godziwe wynagrodzenie, atoli nie więcej aniżeli 100 proc. ceny danego mieszkania, określonej według norm niniejszej ustawy. Przepisy te nie stosują się do domów, których budowę ukończono po 1 lipca 1919 r. oraz do domów, nabytych przez rząd.

Podwyżki przyznane mogą być stosowane od 1 lipca br.

**Polski Związek Kolejarzy przeciw strajkom.**

Warszawa. Zarząd główny polskiego związku kolejarzy ogłasza następujące oświadczenie do zarządów okręgowych polskiego związku kolejarzy w Warszawie, Wilnie, Zamościu, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Stanisławowie, Pydgoszczy i Gdańsku, do zarządów wszystkich kolei, zawiadawców stacji, naczelników oddziałów drogowych i mechanicznych, do ministrów kolei, wojny, spraw wewnętrznych, do rady ministrów, do prezesów dyrekcji i marszałka sejmu: Otrzymałszy wiadomość o zamierzonym zamachu na polski związek kolejowy przez urządzenie 24 bm. strajku, zaś 1 maja strajku generalnego. Zarządowi okręgowym poleca zarząd główny zmobilizować nasze pogotowie antystrajkowe, ustanowić dyżury i czuwać, aby jednej sekundy nie było przerwy w ruchu kolejowym. Członkowie biurowcy w razie strajku obowiązani są zająć opuszczone posterunki i najusilniej zwalczać wroga dla państwa agitację strajkową. W dniu 1 maja mają stanąć do pracy przy warsztatach i nie poddać się terrorowi i gwałtom agitatorów, zmuszających do opuszczenia posterunków służbowych, bo świętem całego narodu pracującego jest dzień 3 maja, jak to uchwalili nasz Wysoki Sejm, mężnie wytrwać na stanowiskach i nie pozwolić się powodować jednostkom, dążącym do zgubienia polskiej kolei. — Zarząd główny polskiego Związku kolejarzy. Za prezesa: Nowakowski.

**Kronika sportowa.**

Match futbolowy drużyn Pogoni I A z I B odbył się najbliższej niedzieli, 25 bm. o godz. 5 popoł., tylko w razie pogody, na boisku Pogoni. Obie drużyny wystąpiły w składach najsilniejszych: w I A wezmą udział gracze olimpijscy. Blizsze szczegóły podamy. Rewera stanisławowska rozpoczęła swój sezon zwycięstwem nad drużyną wojskową 3 : 0.

Samson tarnowski zwyciężył „Resowie” 3 : 2.

Wycieczka narciarska w kwietniu. W dniach 4—7 kwietnia br. wybrali się trzej członkowie K. T. N. na wycieczkę ze Lwowa na Czarnohórę. Do Worochty przybyli narciarze w niedzielę 4 bm. około godz. 10 wieczór i natychmiast pieszo doliną Prutu podążyli w kierunku szczytu Szpicy. Ze względu jednak na słabe ośnieżenie tego szczytu zmienili kierunek pochodu i zwiedzili szczyt Dancerz, poczem zjechali w kierunku pół-wschodnim poniżej granicy lasów. Przenocowawszy w szałasie, zbudowanym w czasie wojny przez wojsko austriackie, dnia 6 kwietnia około godz. 10 rano osiągnęli wycieczkowcy szczyt Pożyżwskiej, przyczem stwierdzili, iż stacja botaniczna doświadczalna przestała istnieć. Zjazd prowadził zwykłą drogą do Foszczeki, a po odpoczynku nastąpił powrót do Worochty. Po noclegu w dworku czarnohorskim wycieczkowcy dnia następnego wyjechali rano do Lwowa. Pogoda względnie dopisywała, ale niejednostajne ośnieżenie zruszało nieraz narciarzy do wędrowki pieszo, natrafiano jednak w drodze i na warstwy śniegu grubości dochodzącej do 1'5 m.

**Z kraju.**

**BOBRKA.**

Ruch ludu ku uświadomieniu. — Przeszkody. — Kółka rolnicze. — Spółka handlowa. — Ukraińcy. — Pożar w Podmanasterzu. — Wybuchy amunicji. — Jeńcy z Włoch. — Ciężka praca.

Tak blisko jesteśmy od Lwowa — a tak trudno o sprawiedliwe rozwiązanie niektórych spraw. Złośliwi powiadają, że właśnie dlatego tak trudno, że tak blisko — bo to i furą i koleją niejedno łatwiej przebieć! Czasem doprawdy zwątpienie do duszy się wkłada, że chyba galgąstwa się nie zwalczy i na jakieś nowe i jaśniejsze tory życie nasze publiczne chyba nie wpłynie. I to jest u nas dziwne, że masy ludowe do nowego życia się rwą — do polskiego życia — a tacy co rozwój życia narodowego ułatwiać powinni, życie to hamują — utrudniają postęp i uświadomienie śpiącego ludu.

Zaśluguje przedewszystkiem na uwagę rozwój Kółek rolniczych, których mamy już przeszło 20 w powiecie. Ale ze strony władz — a szczególnie ze strony samego starosty — mimo jego zapewnień, raczej na utrudniania, niż na ułatwiania one natrafiają. Ostatnie odbyło się posiedzenie Zarządu powiat. Kółek roln., na którym omawiano sprawę połączenia się z Tow. Gosp. I w zasadzie zgodzono się na nie, gdyż my tutaj niem ożemysię rozbijać, lecz łączyć. Oddział Tow. Gosp. — jest w powiecie organizacją przenośną, oddziałem lotnym, gdyż prawie wszyscy członkowie na zimę wyjeżdżają do Lwowa. Na połączenie się z Kółkami ogromnie dyskuje. A wzajemne połączone siły będą w stanie wprowadzić w życie ciągle wytrwałe pagnienie, aby Kółka rolnicze miały własnego instruktora, któryby pomagał słabszym Kółkom, a wszystkie w jednym kierunku prowadził. Taki instruktor jest naprawdę niezbędnym dla normalnego życia w Kółkach.

Spółka Handlowa po długich dniach pracy nad wydoświadczeniem się z ochłani strat, w którą ją wpędziły napady i rabunki hajdamackie, do nowego okresu rozwoju się zbliża. Ale i tutaj — jak zresztą wszędzie, co ma związek z obywatelską pracą w powiecie, są

przeróżne przeszkody. P. H. Czaykowski sprzedał w rynku w Bóbrce spaleniska żydom. Udało się p. Urb. i Spółce H. połowę od żydów odkupić. Ze spalenisk zaczęła Spka z p. Urb. odbudowywać dom, aby w nim umieścić składy Spki i sklep chrześc. Otrzymano od magistratu i Wydziału pow. pozwolenie na odbudowę z tem, że przy regulacji miasta Spółka względnie p. Urb. poddają się wszystkim przepisom. Aluści p. Schader, inżynier odbudowy, b. urzędnik ukraiński, wniósł przeciw odbudowie sprzeciw i p. starosta budowę wstrzymał. Dom stoi pod dachem — tylko okna i drzwi należy wstawić i tak Spka nie może się znowu do swego lokalu przenieść. A żydzi się budują. Tu jednak odbudowa nie wkracza, gdyż p. Schader swoim trudności robić nie myśli. Wnieziono rekurs do Delegatury we Lwowie i mamy nadzieję, że może w tym wypadku sprawę wygramy, gdyż do Lwowa do Odbudowy Osiedli żadne transporty ani furą ani koleją nie są odsyłane. Tak Lwów blisko — a o sprawiedliwość tak trudno.

Polacy w powiecie mają dużo, dużo trudności. Nie można tego powiedzieć o żydach i rusinach. Mamy takie przygnębiające i deprymujące wrażenie, że my nie w Polsce — jeno ciągle w bl. pam. Austrii — która ciągle jednych przeciw drugim wygrywała. Stary to system...

Roznamiętnieni hajdamacy ciągle żyją wspomnieniami i tęsknotą. Dzisiaj już nie tęsknią za Ukrainą — jeno za bolszewikami. Czy utęsknione zwracają na wschód i wdychają. A choć tylem są do zachodu zwróceniu, przecież im wszyscy służą. A oni pracują po cichu — w nocy — w ukryciu. Wierzyć się prostu nie chce, jak im wszystko wolno. Gdyby tak np. Polacy w r. 1919 obchodzili święta wielkanocne, jak oni, Kosaczów, Złoczów, Tarnopol, Jazłowiec grobami się stały. A oni walili ze strzelb — a w cerkwiach głośno grzmiało: „Woskresne Ukraina”. A czy nie jest jedno dziwnem: Oto, gdy się Podmanasterz zapalił, domy stały w jednej chwili w płomieniach, a huk pękających nabołów różnego gatunku był tak silny, że go daleko słychać było; ludzie uciekali w las ze wsi — i ratować się bali. Czy to nic nam nie mówi? Czy to nie wskazuje na to, że po wsiach jest jeszcze dużo amunicji poukrywanej, czekającej na bliższy huk dział ze wschodu?

Obyśmy ślepoty naszej, niedoświadczenia i nieumiejętnego spełniania obowiązków przez wielu ludzi, którym powierzono czuwanie nad spokojem i bezpieczeństwem ludności, nie przypłacili drogo ofiarą nowem! Czy tam u góry pogluchli — czy już zapomnieli o wszystkim, co kilka miesięcy temu się działo?

Agitatorzy ukraińscy niosą bezkarnie posiew nienawiści. Wracają jeńcy z Włoch — wracają masami. Wraca żywioł najbardziej zdemoralizowany, bo odebrano mu wiarę, wydarto skarb największy. Opowiadał jeden z jeńców, że jeszcze niedawno był u nich w obozie ksiądz gr. k. wysłaniec metropolity Szeptyckiego, który w płomienistych namowach nawoływał rusinów, by się przedzierali do bolszewików na „tamtą stronę” i pomogli zwalczyć największego wroga „Jacha”.

Oto w jakich warunkach pracować trzeba i żyć trzeba. A ustawać niewolno. Tem przykrzej to u nas, że niema zrozumienia u wielu jednostek chwili, w jakiej żyjemy i jej doniosłości. Lud ruski można pozyskać, lecz do tego potrzeba dwóch rzeczy: sprawiedliwości i nieskazitelnej uczciwości ludzi, którym państwo daje władzę. Sprawiedliwość i nieskazitelność, opromieniona troską o przyszłość Państwa naszego — wyrzywa kły zjadliwe nieprzejeźdanym agitatorom rozstroju i rodzimego bolszewizmu.

**Ruch pociągów kolejowych.**

Odjeżdżają z dworca głównego:

- Do Krakowa: 14.45P.
- Do Rzeszowa: 23.35.
- Do Warszawy (via Przeworsk): 20.10P.
- Do Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowaj): 10.20P, 18.55 (pociąg posp. do Tarnopola, dalej jako osobowy).
- Do Stryja: 18.30.
- Do Stanisławowa, Kołomyji, Niepolukowiec: 9.25, 13.00P, 23.10.
- Do Sambora: 22.30.
- Do Belzca: 8.10, 21.00 (do Warszawy).
- Do Podhajec: 15.00.
- Do Stojanowa: 17.25.
- Do Jaworowa: 16.05.

Przyjeżdżają na dworzec główny:

- Z Krakowa: 16.00P.
- Z Rzeszowa: 16.55.
- Z Warszawy (via Przeworsk): 9.15P.
- Z Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowaj): 18.00P, 7.30.
- Ze Stryja: 7.25.
- Ze Stanisławowa, Kołomyji, Niepolukowiec: 0.30, 17.50P, 21.55.
- Z Sambora: 7.00.
- Z Belzca: 7.20 (z Warszawy), 16.20.
- Z Podhajec: 11.40.
- Ze Stojanowa: 10.10.
- Z Jaworowa: 8.55.

Uwaga: Pociągi pospieszne oznaczone literą P. obok godziny.

Czas 24 godzinny liczy się od północy, zatem godzina 1 sza w południe jest godzina 13-tą.